

Warszawa, 21 listopada 2018 r.

Prof. dr hab. Maria Jolanta Olszewska
Instytut Literatury Polskiej
Uniwersytet Warszawski

Recenzja pracy doktorskiej mgr Aleksandry Wójtowicz *Przestrzeń w „Oziminie”, przestrzeń „Oziminy”* Wacława Berenta napisanej pod kierunkiem prof. dr hab. Wojciecha Tomasika, Warszawa 2018

Pracę doktorską mgr Aleksandry Wójtowicz, co chciałabym zaznaczyć już na samym wstępie recenzji, oceniam bardzo wysoko. Autorka rozprawy podjęła temat ważny z wielu względów, poznawczo atrakcyjny i wymagający przy tym rozległych kompetencji badawczych. Trzeba docenić to, że jej dysertację cechuje dobrze zaplanowana, przejrzysta kompozycja i pogłębiona refleksja badawcza. Teza jest wyraźnie sformułowana i konsekwentnie przeprowadzana w kolejnych rozdziałach rozprawy, co czyni ją czytelną i przemyślaną pod względem układu treści. Autorka wie, czego ma szukać, pod jakim kątem chce czytać zgromadzony przez siebie materiał i jakie treści z niego wydobyć. Ta narzucona sobie dyscyplina myślowa jest godna uznania i - według mnie - stanowi niewątpliwą zaletę pracy.

W swej dysertacji mgr Wójtowicz podjęła się rzeczy ważnej i jednocześnie trudnej. Podstawą do analizy uczyniła powieść Wacława Berenta *Ozimina*. Nie oznacza to jednak, że swe rozważania zawężyła tylko do jednego tekstu tego pisarza. W swej dysertacji zademonstrowana pełną i wszechstronną wiedzę na temat pisarstwa autora *Próchna*, ważnego pisarza modernistycznego, diagnosty kultury polskiej, przekonanego, że literatura powinna być sumieniem narodu. Mgr Wójtowicz wykorzystwała nie tylko dobrą znajomość wszystkich powieści pisarza, ale także jego esejów, listów, mów, wstępów i przekładów jego autorstwa. Różne utwory Berenta przywoływane są w tej pracy ze względu na podejmowane w niej zagadnienia. Autorka dysertacji zwróciła także uwagę na fragmenty rękopisu *Próchna* i cyklu *Róże*. Interesował ją bowiem warsztat pisarza oraz znaczenie fizycznego kształtu jego dzieł. Dysertacja mgr Wójtowicz nie ma więc charakteru przyczynkarskiego, tylko zbliża się do ujęć syntetycznych. Wnioski na temat zamysłu i strategii narracyjnych dotyczą właściwie całej twórczości Berenta umieszczonej w szerszym kontekście modernizmu polskiego.

Wydawać by się mogło, że na temat trudnej w odbiorze i w sumie mało dziś popularnego pisarstwa autora *Próchna* powiedziano już prawie wszystko, o czym świadczy obszerna bibliografia prac poświęconych analizie jego utworów. Tak też dzieje się w przypadku *Oziminy*. Na temat tej powieści powstały liczne, mniej lub bardziej obszerne opracowania, chociaż, co ciekawe, w odróżnieniu od innych powieści Berenta, do tej pory nie ma pełnowartościowej monografii tego utworu. Niewątpliwie sposób interpretacji tej powieści narzucił Michał Głowiński we *Wstępie* do wydania *Oziminy*, która ukazała się w serii BN. Badacz ten dogłębnie i wnikliwie oświetlił wiele zagadnień obecnych w interesującej nas powieści Berenta. Przyjęto, że jest to analiza kanoniczna. Obok niej istnieją opracowania, dotyczące poszczególnych zagadnień pojawiających się w tej powieści, Stefana Traugutta, Jerzego Paszka, Jana Prokopa, Włodzimierza Boleckiego, Ryszarda Nycza, Krzysztofa Kłosińskiego, Magdaleny Popiel, Marii Prussak, Iwony Rusek i Małgorzaty Okulicz-Kozaryn. O *Oziminie* wzmiankują także autorzy tekstów pisanych przy okazji analiz innych utworów Berenta lub traktujących na temat literatury modernizmu w ogóle. Wydaje się więc, że właściwie wyczerpał się potencjał interpretacyjny.

Autorka dysertacji ponownie jednak sięgnęła do tej powieści, zadając sobie ważne pytanie: „jaki element świata przedstawionego odgrywa kluczową rolę w *Oziminie*, a także w innych utworach Berenta? (s.7)”. W kręgu jej zainteresowania badawczego znalazło się zagadnienie przestrzeni. Autorka musiała odnieść się do wypowiedzi, podejmujących zagadnienie przestrzeni w *Oziminie*, poczynawszy od pierwszych prac Ostapa Ortwin, którego myśl rozwinął po latach Krzysztof Kłosiński, a po nim Elżbieta Rybicka, przez prace Michała Głowińskiego i Małgorzaty Baranowskiej. Z ich ustaleń wynika, że czasoprzestrzeń w tej powieści właściwie nie istnieje, jest ona nieciągła, chaotyczna i eliptyczna, a jej kreacja zależy od punktu widzenia postaci, co tłumaczy jej względność i atomizację. Przy jej opisie wskazywano na figury: labiryntu, koła i spirali. Tacy badacze jak Jan Jakóbczyk, Jan Prokop, Janina Garbaczowska skoncentrowali się na podziale przestrzeni na otwartą i zamkniętą, na metaforycznym znaczeniu podziemnego królestwa, na przestrzeni związanej z punktem widzenia postaci oraz na dramatycznej jedności czasu i akcji. W rekonstrukcjach temporalno-spacjalnych nie pomaga obecna w *Oziminie* narracja personalna, ani polifoniczna budowa tekstu. Przykładów podobnych interpretacji można wskazać wiele, ale nie rozwiązują one kwestii specjalnych w *Oziminie*. Dlatego zagadnienie to wydawało się wyczerpane i zamknięte.

Autorka dysertacji odważnie podjęła polemikę z tezami badaczy dotyczącymi niemożności odtworzenia przyległości miejsc, fragmentaryczności i chaotyczności przestrzeni

w omawianej powieści Berenta, czyli z twierdzeniami o braku logiki przestrzennej w *Oziminie*, wynikającymi, jak twierdzi Autorka, z braku przyznania w tych analizach przestrzeni funkcji porządkującej, jak i z braku odróżnienia przestrzeni realnej (obiektywnie istniejącej, stałej) od przestrzeni wyobrażonej (mentalnej, podlegającej fluktuacjom). Mgr Wójtowicz założyła, że do zagadnień specjalnych w tej powieści Berenta można podejść inaczej. Przede wszystkim uznała, że wbrew utartym opiniom przestrzeń w *Oziminie* została przez Berenta precyzyjnie zaplanowana i odgrywa ona kluczową rolę jako podstawowy element porządkujący na poziomie struktury, jak i nośnik ważnych treści, współgrając przy tym z innymi odautorskimi sygnałami. Pomimo że przestrzeń w tej powieści została pokazana fragmentarycznie, nie oznacza to jednak – zdaniem Autorki dysertacji - że ma ona fragmentaryczną budowę.

Mgr Wójtowicz nie interesuje przestrzeń tylko jako składnik morfologii utworu. Nie negując ustaleń Janusza Sławińskiego, wykracza w swym doktoracie poza tradycyjną przestrzenną analizę zaproponowaną w tomie artykułów *Przestrzeń i literatura* pod redakcją Michała Głowińskiego i Aleksandry Okopień-Sławińskiej z roku 1978. Nie ograniczyła się do „spacjologiczno-literackiej” problematyki, czyli do potraktowania przestrzeni jako komponentu planu przedstawionego utworu, istniejącej jako płaszczyzna opisu, płaszczyzna scenerii, płaszczyzna „sensów naddanych”. Docelowo swą uwagę skupiła na kulturowej roli przestrzeni obecnej w tym utworze, co sprowokowało ją do przywołania różnych kontekstów kulturowych i filozoficznych.

Ze względu na inne podejście do zagadnienia przestrzeni w *Oziminie* ważny w tej pracy doktorskiej stał się wybór wiarygodnych metod badawczych. Metodologia zastosowana przez Autorkę dysertacji polega na umiejętnym połączeniu tradycyjnych metod filologicznych z metodami związanymi ze zwrotem topograficznym w literaturoznawstwie oraz na połączeniu warsztatu edytora naukowego z pracami interpretatora. W tym nowym podejściu do zagadnienia przestrzeni użyteczna okazała się teoria „Trzeciej przestrzeni” Edwarda Sojy, obecnej w badaniach prowadzonych m. in. przez Ewę Rewers, Elżbietę Rybicką czy Adama Lipszyca, rozumianej jako przestrzeń, sytuująca się na styku przestrzeni rzeczywistej i przestrzeni wyobrażonej, wyrażająca układ historia-społeczeństwo. Soja proponuje rezygnację z myślenia kategoriami: albo/albo, a w to miejsce proponuje myślenie kategoriami: zarówno... jak i ... /a także... , co pozwala na wprowadzenie wielości równoprawnych perspektyw oraz wykorzystanie w analizach tekstu interdyscyplinarności badań. Teoria Sojy pozwala, jak widać, na otwarcie na nowe perspektywy myślowe, wychodzące poza układ binarny. Z tego powodu mgr Wójtowicz za użyteczną uznała metody

badawcze zaproponowane przez geokrytykę, zdefiniowaną przez Berthanda Westphala, polegającą na sięganiu po dorobek innych dyscyplin w celu wzbogacenia istniejących już interpretacji. Geokrytyka - jak stwierdza Autorka dysertacji - pozwala wyjść poza traktowanie przestrzeni w kategoriach „spacjologiczno-literackich” w stronę interesującej ją kulturowej roli przestrzeni. „Interdyscyplinarność”, jak i „multifokalizacja” (wielostronne spojrzenie na daną przestrzeń) zostały przez nią wykorzystane do zrekonstruowania kompozycji i wymowy ideowej utworu. A zatem rozpoznanie prymarnych relacji przestrzennych w obrębie planu przedstawieniowego przez Autorkę dysertacji zostało potraktowane tylko jako pierwszy etap prac analitycznych, skupionych wokół zagadnień scenerii i analizy „sensów naddanych” związanych z symbolicznymi znaczeniami obecnymi w dziele. Interesowały ją trzy kręgi zagadnień związanych z przestrzenią w *Oziminie*: po pierwsze przestrzeń istniejąca realnie, a jest nią przestrzeń warszawska, po drugie przestrzeń wyobrażona, czyli przestrzeń obecna w analizowanej powieści i po trzecie przestrzeń kompozycji rozumianej jako układ głosów i przestrzeń tekstu w kolejnych trzech wydaniach *Oziminy*.

Dzięki takim założeniom badawczym autorka mogła wykorzystać materiały źródłowe: archiwalia, zapiski prasowe, prace architektów i urbanistów, materiały kartograficzne oraz różne prace z zakresu architektury, urbanistyki, historii, historii techniki, filozofii, varsavianistyki i kartografii. Pomocne okazały się zwłaszcza instrumenty wypracowane w ramach kartografii literackiej Franca Moretti’ego, skupionej na wzajemnych zależnościach pomiędzy przestrzeniami geograficznymi a ich literackimi reprezentacjami. Przypisy i zamieszczona na końcu bibliografia poświadczają obszerną literaturę przedmiotu. Znalazły się tu dzieła badaczy obcych, jak i polskich. Wystarczy przytoczyć kilka nazwisk: Barbara Piatti, Lorentz Hurni, Joseph Nugent, Elżbieta Konończuk, Małgorzata Czermińska, Igor Piotrowski, Maciej Dajnowski, Adam Lipszyc, czy Elżbieta Rybicka. Autorka dysertacji nie pominęła prac, wpisujących się w polską tradycję badań nad przestrzenią, takich jak *Geografia Słowackiego* pod red. Doroty Siwickiej i Marty Zielińskiej oraz *Atlas polskiego romantyzmu* pod red D. Siwickiej, M. Zielińskiej i G. Marca. W części II, poświęconej kwestiom morfologii tekstu, w tym kompozycji powieściowej, odniosła się do prac Gerarda Genetta, Jurija Łotmana i Michaiła Bachtina. Wykorzystała także prace badawcze związane z komparatystyką interdyscyplinarną oraz prace z zakresu badań muzyczności literatury (prace Andrzeja Hejmeja). Autorka dysertacji wykorzystała także pojęcie przed-tekstu w rozumieniu Pierre-Marca de Biasiego, teorię ewolucji dynamiki tekstu opartą na teorii socjotekstowej Jeromego McGanna, zgodnie z którą na dane dzieło składa się każda utrwalona wersja utworu, kod lingwistyczny, bibliologiczny i kontekst powstawania tekstu i jego ewolucja.

Warto w tym miejscu nadmienić, że swe badania nad przestrzenią Autorka dysertacji prowadzi od wielu lat we współpracy z innymi badaczami tej problematyki, uczestnicząc w konferencjach naukowych i dyskusjach naukowych (zob. przypis 28 s. 13). Nie ma żadnych wątpliwości, że zagadnienie przestrzeni w ujęciu metodologicznym zostało przez nią głęboko przemyślane i przepracowane. Podsumowując te rozważania, należy stwierdzić, że fundament metodologiczny w przedłożonej do recenzji dysertacji doktorskiej jest wiarygodny i przekonujący. Buduje mocny fundament interpretacyjny.

Od strony kompozycji praca doktorska mgr Wójtowicz została dobrze zaplanowana. Wpływ na jej kształt miała „Trzecia teoria” Sojy. Składa się ona ze *Wstępu*, trzech części, z których każda ma budowę I część 1 ab, 2 abc, 3 ab; II część 1 ab, 2 abc, 3 ab; III część 1 ab, 2 abd, 3 ab. Wszystkie te części ściśle łączą się ze sobą. Zakończenie jednej stanowi płynne przejście do następnej. Dobrym rozwiązaniem okazało się także skrótowe, często hasłowe podsumowanie danego rozdziału, co ułatwia śledzenie toku dyskursu. Już na wstępie Autorka dysertacji musiała dokonać kilku istotnych ustaleń, dotyczących rozumienia podstawowych pojęć, które pojawiają się w pracy. Określony został przedmiot badań postawiony w dobrze sprobmatyzowanym tytule dysertacji: „Przestrzeń w *Oziminie*, przestrzeń *Ozimity* Wacława Berenta”. W dalszej części *Wstępu* została obszernie wyłożona koncepcja całości pracy, nakreślona problematyka zagadnienia, poddana analizie bibliografia opublikowanych już prac dotyczących kategorii przestrzeni w *Oziminie*. Pojawiły się także ze strony Autorki ważne deklaracje metodologiczne („Trzecia przestrzeń” Edwarda Sojy, geokrytyki Bertranda Westphala, koncepcje edytorskie Jeromego McGanna, zasad polifonii Michaiła Bachtina itd.), zaprezentowany został układ pracy i zwięźle omówiona zawartość poszczególnych rozdziałów. Badaczka podkreśla, że podjęła się polemiki z badaczami, którzy uznali niemożność określenia przyległości miejsc w *Oziminie*. Następnie stawia tezę o kluczowej roli przestrzeni w analizowanej powieści i podkreśla precyzyjność jej zaplanowania przez pisarza. Za ważne w swych badaniach uznała rozpoznanie napięcia rodzącego się pomiędzy przestrzenią fikcyjną czyli taką, która nie ma realnego odpowiednika a literacką reprezentacją miejsc autentycznie istniejących. Wytworem fikcyjnym jest tu dom Niemana, a przestrzenią istniejąca realnie przestrzeń Warszawy. Obie są stałe, niezmiennie. Ważne jest również zestawienie przestrzeni realnej z wyobrażoną. Na styku tych przestrzeni rodzi się „Trzecia przestrzeń” umożliwiająca - według Autorki dysertacji - odczytanie sensu powieści Berenta.

W część I dysertacji: *Przestrzeń „Ozimity”* autorka w rozdziałach: „*Ozimina” wobec literackiej kartografii: Warszawa Berenta i Mapa literacka „Ozimity”* opiera się analizie warszawskiego kontekstu przestrzennego z czasów odpowiadających fabule powieściowej,

czyli z lat 1904-1910 i dacie jej pierwszego wydania. Mamy do czynienia z literacką reprezentacją przestrzeni rzeczywistej i z literacką kreacją, która wykorzystuje treści wpisane w realnie istniejące obiekty. Autorka dysertacji uznała, że należy wykorzystać wielokrotnie podnoszony fakt, że *Ozimina* jest powieścią warszawską. Trzeba pamiętać, że stolica była wpisana na stałe w biografię Berenta, co potwierdzają wspomnienia m. in. Marii Danielewiczowej, Hieronima Morstina, Herminii Naglerowej czy Hanny Mortkowicz-Olczakowej. Warszawa w jego twórczości zajęła miejsce szczególne, a pisarz do swych utworów wprowadzał autentyczne realia Warszawy z przełomu wieków XIX i XX. Naznaczone doświadczeniami poprzednich pokoleń stają się one ważnym nośnikiem znaczeń. Są to miejsca świadczące o ciągłości kulturowej, uruchamiające myślenie symboliczne. A zatem – jak udokumentowała to mgr Wójtowicz - jedną z podstawowych cech pisarstwa Berenta okazuje się strategia dowolnego czy też wybiórczego korzystania z różnych źródeł, odwołań przestrzennych, powtarzalność, repetycja określonych elementów, pochodzących z zasobów literackich, jak i architektonicznych. W jego powieści najważniejsze fragmenty realnie istniejącego miasta podporządkowane zostały tematowi nadrzędnemu *Oziminie*, jakim jest kwestia budowania wspólnoty – postawienie diagnozy współczesności, która okazuje się mierna i gnuśna, i szukanie źródeł odrodzenia.

W rozdziale II *Berenta miejsca przecięć* ważne jest kojarzenie miejsc i instytucji oraz osób z nimi związanych. Autorka dysertacji wybrała istotne - jej zdaniem - konteksty przestrzenne i starała się rozszyfrować w *Oziminie* odniesienia do konkretnych obiektów ówczesnej Warszawy takich jak: plac Saski, plac Akademicki, pałac Staszica, kościół Świętego Krzyża, pomniki Kopernika i Chrystusa. Interesowały ją symbolika i strategie narracyjne z tymi miejscami związane. W rozdziale II *Warszawski kontekst przestrzenny* omówiła Warszawę polsko-rosyjską w *Oziminie* i wskazała na obecność wybranych cytatów przestrzennych i sposób wyzyskiwania wpisanego w nie przez pisarza sensu. Autorka dysertacji słusznie zwróciła uwagę, że obecna w powieści narracja personalna uniemożliwia całościowy obraz stolicy, co nie oznacza jednak, że w ogóle ona nie istnieje. Poszczególne elementy warszawskiej przestrzeni takie jak: gmachy, użyteczności publicznej, kościoły, sieć ulic, pomniki przynoszą skojarzenia z polską historią. Nacechowane są symboliką, co tłumaczy nagromadzenie sensów związanych ze sprzężeniem różnych ich znaczeń. Mamy do czynienia z rodzajem palimpsestu. Sensy wpisane w warszawską przestrzeń przez historię zostały uwypuklone i dowartościowane w tekście literackim. Tak więc realia warszawskie – jak udokumentowała to Autorka dysertacji - w sposób znaczący pogłębiają wymowę *Oziminie* i wpływają na sposób odczytywania tej powieści. Autorka pokazała, jak Berent buduje w niej

symbole za pomocą przywoływania semantyki elementów przestrzeni warszawskiej. A zatem znaczącą cechą pisarstwa Berenta jest – taki wniosek płynie z tych analiz - wyzyskiwanie sensów wpisanych w realne obiekty i miejsca. Okazuje się - jak wynika z badań mgr Wójtowicz - że ważną strategią narracyjną związaną z przestrzenią miejską jest punkt widzenia obserwatora znajdującego się „pomiędzy”, czyli ulokowanego ponad poziomem ulicy, miejskim labiryntem, perspektywą uczestnika w życiu miasta. Autorka dysertacji użyła tu trafnego określenia: „perspektywa cokołu” czy też „perspektywa okna”. Innym ciekawym ustaleniem Autorki dysertacji rozpoznanie różnych konwencji literackich użytych w *Oziminie* do opisu przestrzeni. Fizyczny obraz miasta i jego ubóstwo zostały przez pisarza pokazane za pomocą technik naturalistycznych, przestrzeń otwartą natomiast wpisał on w metaforę archipelagu, czyli w struktury posiadające porządek i prowadzące ze sobą dialog, archipelag łączy przecież odległe przestrzenie i kultury. Realna przestrzeń Warszawy w *Oziminie* wydaje się sytuować na styku przestrzeni realnej i wyobrażonej. Czas teraźniejszy „tu i teraz” nocy roku 1905 miesza się z historią, czas przeszły z czasem teraźniejszym, symbole i wizje starożytnych rytuałów przeplatają się z miejscami rzeczywistymi. Już na tym poziomie konstrukcja *Oziminy* okazuje się wielopiętrowa. A przestrzeń miejska staje się niełatwym „tekstem” do odczytania, szczególnie w partiach końcowych powieści.

W części drugiej dysertacji doktorskiej zatytułowanej *Przestrzeń w „Oziminie”* mgr Wójtowicz interesuje przestrzeń obecna w tekście literackim, czyli przestrzeń jako kategoria odnosząca się do zasad kompozycji powieści. Autorka dysertacji dowiodła, że przestrzeń domu Niemana staje się elementem porządkującym całość kompozycji i treści. Tak pisze na ten temat: „Pomimo zmian punktów widzenia, przechodzących od jednej postaci do drugiej ruchomej projekcji wewnątrz domu, wewnątrz te posiadają niezmienny, konkretny kształt. Mozajkowość obrazów oparta jest na nakładaniu się obrazów przestrzeni wyobrażonej i to ona jest sednem nietypowości konstrukcji specjalnych *Oziminy*. Fluktuacja przestrzeni mentalnej jednak nie wpływa na logikę następstwa zdarzeń, ani na realny wymiar domu i ulicy. Odbiorca otrzymuje utwór, w którym przebieg zdarzeń przedstawiony jest w oparciu o kalejdoskopową konstrukcję, gdzie nakładają się na siebie różne perspektywy obrazu” (s.125). A zatem, jak udokumentowała to Autorka dysertacji, w *Oziminie* przestrzeń domu uruchamia i inicjuje układy interpersonalne, i pomimo że zmieniają się punkty widzenia i tym samym sposób postrzegania danego obszaru, to w rzeczywistości przez cały czas pozostaje on niezmienny. Autorka stawia zatem tezę, że przestrzeń realna domu daje się złożyć w całościowy obraz z fragmentów i szczegółów podawanych etapami. Można zatem – jej zdaniem - z powodzeniem, choć nie bez trudności - odtworzyć całościowy układ przestrzeni

realnej, czyli układ domu Niemana i warszawskich ulic. Pozwoliło to jej poczynić kolejne rozpoznania związane z funkcjonowaniem przestrzeni i wprowadzić podział na przestrzeń realną (materialną) i przestrzeń mentalną (wyobrażoną). Udowadnia, że przestrzeń istniejąca realnie, w której w danym momencie znajdują się bohaterowie, staje się bodźcem uruchamiającym ich wyobraźnię. Bohaterowie wypowiadają się zgodnie z ich usytuowaniem w danym miejscu. Wybory z przeszłości także dokonują się pod wpływem tych miejsc, w których bohaterowie właśnie się znaleźli.

Autorka, wnikliwie analizując wybrane partie *Oziminy*, dokładnie, ze szczegółami rekonstruuje to, co dzieje się w danym pomieszczeniu. Po kolei omawia takie fragmenty powieści jak: salon, wąskie przejście za salonem, pokój kobiercowy, pokój kominkowy, gabinet-palarania i sala bilardowa, przedpokój, bufet, jadalnia, biblioteka, alkowa i pokój dziecienny. Niezmiennosc przestrzeni domu determinuje sposób i kierunek poruszania się bohaterów, a także ich zachowania, gesty i wypowiedzi, które odbywają się, co ważne, równocześnie. Nie ma w tej powieści - do takiego wniosku dochodzi Autorka dysertacji - jedności miejsca i czasu, a zdarzenia rozgrywają się równoległe. Mamy zatem – według niej - do czynienia z polifonią głosów rozbrzmiewających w tym samym momencie. W ten sposób podniosła ona ważną dla odczytania *Oziminy* kwestię symultanizmu rozumianego głównie za Seweryną Wysłouch. Jednak Autorce dysertacji nie chodzi o wtłoczenie analizowanej powieści Berenta w schemat powieści symultanicznej, tylko o rozpoznanie sposobu budowy świata, w którym wydarzenia rozgrywają się w tym samym czasie w określonej, realnej przestrzeni. Jednoczesna obecność różnych postaci w poszczególnych pomieszczeniach o określonych porach materializuje się w tekście w ramach techniki rozbicia fabuły na poszczególne sceny i realizuje za pomocą odpowiednich chwytów takich jak np. „uchylone drzwi” czy „dziurka od klucza”. W dodatku wiedzę o danych postaciach czytelnik zdobywa stopniowo, co autorka dysertacji nazywa „retrospekcją wyjaśniającą”, czyli cofnięciem pomocnym w stworzeniu całościowego powieściowego świata. Konstrukcja *Oziminy* przypomina swą budową wielogłosowe dzieło muzyczne. Według Autorki dysertacji dzięki wprowadzeniu w obręb dzieła literackiego technik przejętych z dzieła muzycznego, może dojść do równoległego prowadzenia kilku głosów. Stąd – jak wstępnie zauważa w tej części dysertacji mgr Wójtowicz – można zbudować analogię pomiędzy kształtem fugi muzycznej a konstrukcją symultaniczną w literaturze. Mamy zatem do czynienia – jak stwierdza - ze szczególnie rozumianą fugą literacką. Tak zaprojektowana konstrukcja specjalna w *Oziminie* jest ważnym nośnikiem znaczeń, związanych z podjęciem przez Berenta zagadnień niepodległościowych, ruchów masowych i roli intelektualistów we współczesnym świecie.

W rozdziale II *Figury przestrzenne* dokładnie omawia znaczenie przestrzennej metafory koła odnoszącej się do problemu niemocy, tak w wymiarze indywidualnym, jak i wspólnotowym, co ostatecznie przeistacza się w poszukiwanie idei, jak i wzorca wspólnoty przez odwołanie się do przeszłości, dawnych kultów i rytuałów. Metafora koła w *Oziminie* odnosi się do relacji interpersonalnych, jak i do uruchomienia myślenia mitycznego. Figura koła łączy się z koncepcją cykliczności kultur (mgr Wójtowicz zwraca uwagę na podobieństwo koncepcji Berenta z późniejszą myślą Ortegi y Gasseta). Berent poszukuje przecież wzorca wspólnoty. W rozdziale III (*Przestrzeń wyobrażona*) zostały omówione sposoby uruchamiania przestrzeni wyobrażonej i jej rodzaje, a w kolejnym (*Na styku dwóch wymiarów, czyli rola mitu i Trzecia przestrzeń*) na przecięciu przestrzeni mentalnej i realnej - na styku tych dwóch wymiarów - rodzi się przestrzeń „pomiędzy”. Koncepcja „Trzeciej przestrzeni” pozwoliła autorce dysertacji na nowe odczytanie *Oziminy*. Była już mowa o tym, że przestrzeń w analizowanej w doktoracie powieści polega na przenikaniu się przestrzeni realnych i mentalnych. „Trzecia przestrzeń” potwierdza, że mamy do czynienia z palimpsestową strukturą powieściową, w której pomiędzy reprezentacjami miejsc rzeczywistych i wyobrażonych sytuuje się inny wymiar miejsca - miejsce metaforyczne, mitologiczne. Ta „Trzecia przestrzeń” w *Oziminie* łączy się z aspektem społecznym. W obrębie struktury powieściowej dochodzi do połączenia historii i społeczeństwa; połączenia miejsca przeszłości z miejscem o charakterze społecznym, czyli miejscem związanym ze sferą społeczną i postawami przedstawicieli różnych grup. W ten sposób Autorka dysertacji mogła zakwestionować obowiązujące do tej pory przekonanie o nielinearności, niespójności przestrzeni *Oziminy* oraz potwierdzić jej ciągłość i logikę. A zatem – jak wynika z analiz przeprowadzonych przez Autorkę dysertacji - w *Oziminie* „Trzecia przestrzeń” stanowi spoiwo pomiędzy fantazmatyczno-symbolicznymi obrazami sfery wyobrażonej i realnymi miejscami warstwy fabularnej. Wniosek jest oczywisty: przestrzeń sensotwórcza w tej powieści Berenta to przestrzeń na styku sfery realnej i mentalnej.

W części trzeciej pracy doktorskiej mgr Wójtowicz zatytułowanej *Trzecia przestrzeń „Oziminy”* Autorkę interesuje problem przestrzeni tekstu traktowanej jako przestrzeń kompozycji rozumianej jako konstrukcja muzyczna. Podejmuje zatem kwestię muzyczności *Oziminy*. Interesuje ją także kształt kolejnych edycji *Oziminy*. Autorka dysertacji, analizując pod kątem przestrzeni kolejne wydania *Oziminy*, udokumentowała zmiany zachodzące w kolejnych wydaniach utworu, co łączy się ze zmianą ideową dzieła. Autorkę interesowały wszystkie edycje przygotowane za życia pisarza: pierwsza z roku 1910 wydana w oficynie

Jakuba Mortkowicza, kolejna z roku 1924 i 1933 oraz wydania powojenne: w „Czytelniku”, w serii Biblioteki Narodowej i w wydawnictwie Alfa.

W pierwszym rozdziale III części - *Przestrzeń tekstu – przestrzeń kompozycji* - mgr Wójtowicz odczytuje powieść Berenta jako tekst polifoniczny (powołuje się tu na koncepcję Bachtina, przywołuje także badania Michała Głowińskiego i Jerzego Paszka), w którym pisarz zastosował schemat utworu muzycznego i stworzył fugę literacką (*Od polifonii do muzyczności dzieła literackiego, Jeszcze o „nutach myślenia”, „Ozimina” Wacława Berenta – fuga prozatorska*). Na poparcie swej tezy udostępniła i omówiła materiały archiwalne, na podstawie których można odtworzyć zainteresowania i wiedzę muzyczną pisarza. W tym celu przestudiowała notatki dotyczące jego studiów muzycznych opartych na wiedzy czerpanej m. in. z podręcznika Napoleona Ordy. Najpierw autorka dysertacji kompetentnie zaprezentowała sposób prowadzenia głosów w utworze muzycznym na przykładzie fugi *Fuga g-moll BWV 578* Jana Sebastiana Bacha. Następnie rozważania na temat muzyczności odniosła do tekstu literackiego, który przecież – z czego Autorka dysertacji doskonale zdaje sobie sprawę - nie pozwala na bezpośrednią transpozycję kompozycji muzycznej na literacką. Schemat fugi – jak udokumentowała to - realizowany jest w powieści przez układ głosów i przez sposób ich prowadzenia. Temat główny zostaje przetworzony przez kolejne uobecniające się postacie. Głosy, czyli poszczególni bohaterowie, podejmują temat, następnie temat ten zostaje przetwarzany przez kolejne głosy. Schemat fugi literackiej, jaki obecny jest w strukturach *Oziminy*, polega więc na takim układzie głosów, z których jeden podejmuje temat, a inny na zasadzie muzycznej riposty wchodzi ze swoim przetworzeniem tematu. Podczas prezentacji tematu w drugim głosie pierwszy kontynuuje swoją linię w stosownym kontrapunkcie. Temat główny w dziele muzycznym realizowany jest przez kolejne głosy w innej tonacji, a w tekście literackim w innej odsłonie. Temat główny został więc przetworzony i posiada charakterystyczne cechy związane z danym bohaterem. W ten sposób otrzymujemy – jak wnioskuje Autorka dysertacji - układ głosów, będących przetworzeniem głównego tematu, rozumianego jako myśl, jako treść. Przebieg głosów, przy czym nie chodzi tu bynajmniej o ich zgodność, pozwala – jej zdaniem - zinterpretować przekaz reprezentowany przez kilka głosów i dostrzec analogię istniejącą pomiędzy kilkoma reprezentacjami tematu. Połączenie znaczeń zawartych w kilku jego przetworzeniach umożliwia rekonstrukcję całościowego układu kompozycyjnego. Odmienne postawy w finalnym momencie – jak twierdzi Autorka dysertacji - tworzą zgodny kontrapunkt. W ten sposób – jej zdaniem - można mówić o logice przebiegu tematu rozpisanego na głosy na poziomie konstrukcji świata przedstawionego. Kolejny element muzyczny użyty w tej powieści przez Berenta to operowanie

zmodyfikowanym powtórzeniem tego samego opisu. Fuga - jak zauważyła mgr Wójtowicz - składa się przecież z części reprezentujących temat i jego przetworzeń oraz z fragmentów w których temat nie występuje, czyli łączników i epizodów. Autorka dysertacji za pomocą materiału powieściowego dobrze zilustrowała zagadnienie fugi literackiej, jaką okazuje się *Ozimina*. Jej polifoniczność sprowadza się nie tylko do dialogiczności, ale polega na przetwarzaniu głównego tematu także w równoległych sekwencjach. Jest to niezwykle odkrywcze spostrzeżenie ze względu na podnoszoną nieustannie w różnych analizach *Oziminy* kwestię polifoniczności, która - jak widać - nie ogranicza się tylko do metafory muzycznej oznaczającej wielość punktów widzenia i do ustąpienia prymatu narratora na rzecz głosów bohaterów traktowanych równorzędnie. Autorka dysertacji poszerza pojęcie polifoniczności *Oziminy* dzięki odczytaniu kompozycji tej powieści na wzór kontrapunktycznych struktur muzycznych. Oznacza to, że ważna jest wielogłosowość, ale równie ważny jest sposób przechodzenia tematu od jednego bohatera do drugiego. Każdy reprezentuje swój własny pogląd na świat i postawę wobec różnych kwestii. Myślą przewodnią *Oziminy* staje się poszukiwanie wzorca wspólnoty w przeszłości innych kultur połączone z zagadnieniem „odrodzenia” społeczeństwa tkwiącego w zastoju i pogrążonego w niemocy i sposobu opuszczenia symbolicznego królestwa śmierci.

W rozdziale II części III pt. *Przestrzeń dzieła – kolejne edycje* mgr Wójtowicz, opierając się na zasadach edytorstwa naukowego, drobiazgowo i wyraziście za pomocą zestawień i tabel, udowodniła zależność kształtu tekstu *Oziminy* w kolejnych wydaniach z lat 1909, 1924 i 1933 od historyczno-geograficznego kontekstu. Ewolucja tekstu powieściowego *Oziminy* wiąże się z problemem deszyfryzacji znaczeń i źródeł ich uaktualniania. Szczególną uwagę skupiła na analizie drugiej edycji *Oziminy*, gdzie pisarz wyeliminował wątki mitologiczne i znacznie ograniczył przestrzeń wewnętrzną. Jednym słowem uprościł swą powieść, aby już w wydaniu trzecim przywrócić w pewnym zakresie do jej pierwotnego kształtu. Pełna prezentacja zmian, jakie zaszły w tych wydaniach - jak pisze Autorka dysertacji (przypis 90 s. 236) - zajęłaby około 200 stron maszynopisu. Dlatego zdecydowała się na wybiórczą prezentację, najważniejszych – jej zdaniem – fragmentów. W kręgu zainteresowań mgr Wójtowicz znalazły się także kwestie rozwiązań edytorskich przyjętych w drugiej połowie XX wieku w powojennych wydaniach powieści. Ważna – jej zdaniem - dla odczytania sensu powieści okazuje się dynamika tekstu powieściowego związana z okolicznościami jego wydawania i kwestia odbioru. Powstałe zmiany i modyfikacje dają się – według niej - tłumaczyć czynnikami natury poza artystycznej, czyli w tym przypadku

przemianami polityczno-społecznymi po I wojnie, kiedy pisarz przygotowywał nowe wydanie w nowych warunkach politycznych.

Całość dysertacji wieńczy zwięzłe *Zakończenie*, gdzie pojawiają się wnioski o charakterze ogólnym, które można z powodzeniem odnieść do całego dzieła pisarskiego Berenta – do charakterystycznego dla niego sposobu myślenia o świecie, stylu pisarskiego i warsztatu. Mgr Wójtowicz w sposób nowatorski wykorzystwała nowe metody badań nad przestrzenią, nie odcinając się przy tym od tradycji filologicznej. Wyznaczyła niewątpliwie nowy sposób podejścia do kwestii specjalnych w tekście literackim. Wykorzystanie w badaniach literaturoznawczych instrumentów zaczerpniętych z innych dyscyplin (geokrytyka, „Trzecia przestrzeń”) pozwoliły jej na odkrycie nowych sensów, co nie oznacza – jak podkreśla w swej dysertacji Autorka - deprecjonowania tego, co wartościowe w tradycyjnym warsztacie literaturoznawczym.

Pracę doktorską uzupełniają Aneksy: do części I *Plan Warszawy z 1909 roku*; do części II *Szkic domu Niemanów, Fragmenty powieści – partie inicjalne i zakończenia scen, pokazujące, że w „Oziminie” niemal wszystkie odnoszą się do wskazania lokalizacji postaci w przestrzeni*, w aneksie do części III zamieszczone są wiersze z arkuszy powieści, ogłoszone jednak przez Berenta osobno.

Kompozycja pracy jest spójna i czytelna w swym zamyśle. Zagadnienie przestrzeni zostało omówione w poszczególnych rozdziałach, których tytuły dobrze odzwierciedlają interesujące badaczkę zagadnienie spacji. Ta przejrzystość strukturalna jest dużą zaletą przedłożonej do oceny recenzenckiej dysertacji. Wywód jest zwarty, poparty przekonującymi argumentami, a sposób puentowania precyzyjny. Bogata bibliografia podmiotowa i przedmiotowa została zaprezentowana na końcu. Mgr Wójtowicz połączyła warsztat edytora z analizą historyka literatury i interpretatora. Praca napisana jest poprawnie, na wysokim poziomie językowym, a pojedyncze (dosłownie) błędy interpunkcyjne czy literówki nie obniżają w żadnym stopniu czytelności tej pracy, w korekcie są one do likwidacji. Rozprawa napisana jest w sposób komunikatywny i przystępny, co zdecydowanie ułatwia odbiór i asymilację niełatwej przecież materii, jaką stanowią analizy o charakterze literaturoznawczo-antropologicznym.

Po lekturze doktoratu ze strony recenzenta pojawiło się kilka, drobnych uwag. Świadomie nie wchodzę w polemikę w kwestiach szczegółowych, ponieważ uznaję analizę dokonana przez Autorkę dysertacji za spójną i przekonującą, zgodną z przyjętymi przez nią założeniami badawczymi. Może warto byłoby bardziej wykorzystać w pracy kwestie związane z fizjologią wzroku w *Oziminie*. Pisała o tym m. in. Magdalena Popiel. Ważne są

elementy akustyczne, ale również wizualne. Gra spojrzeń wydaje się na tyle istotna w budowaniu interakcji, że warto ją w analizie powieści dowartościować, wykorzystując do tego celu chociażby koncepcję Jonathana Crarry'ego. Część jego prac została przetłumaczona na język polski.

Druga uwaga dotyczy uruchomienia kontekstu innych tekstów z epoki. Oczywiście w pełni zdaję sobie sprawę, że wprowadzanie do dyskursu analiz porównawczych mogłoby prowadzić do rozbicia spójności wyводу. Warto jednak, poddaję to pod dyskusję, w przypisach czy w zakończeniu pracy zwrócić uwagę na budowanie przestrzeni i jej rolę w „warszawskich” utworach np. Sygietyńskiego, Korczaka, Żeromskiego czy Reymonta i zastanowić się na czym polega wyjątkowość *Oziminy* Berenta. Zagadnienie to było podnoszone w literaturze przedmiotu, a zatem uzupełnienie nie byłoby dużym obciążeniem badawczym.

Praca, jak pisałam, jest starannie przygotowana do druku. Z obowiązku recenzenckiego wspominam o kilku błędach interpunkcyjnych i literówkach. Są one do likwidacji podczas korekty, nie mają one wpływu na komunikatywność wyводу. Warto raz jeszcze sprawdzić i uporządkować przypisy.

Przejdźmy do wniosków. Praca doktorska mgr Wójtowicz, poświęcona analizie przestrzeni w *Oziminie*, jest rzetelna, ale przede wszystkim odważna, erudycyjna i niezwykle inspirująca. Jej lektura sprawia przyjemność intelektualną i przynosi dużą korzyść poznawczą. Klarowna kompozycja, rzetelne dokumentowanie tez cytatami, czytelny styl – wszystko to sprawia, że myśl Autorki bez przeszkód dociera do odbiorcy, a przecież podjęła ona temat trudny, wymagający znajomości rozległych kontekstów historycznych i kulturowych, przestudiowania obszernej spuścizny Berenta oraz prac wchodzących w krąg „berentologii”. Bez wątpienia mgr Wójtowicz z tego zadania wywiązała się należycie, spełniając w pełni, a nawet z dużym naddatkiem, warunki stawiane przed kandydatami ubiegającymi o stopień naukowy doktora. Uważam, że praca doktorska p. Wójtowicz powinna szybko zostać wydana drukiem, oczywiście po dokonaniu pewnych poprawek uwzględniających kwestie szerszego odbioru, w tym uwzględniając również studentów kierunków humanistycznych. Takie rzetelne, wiarygodne i syntetyczne opracowanie *Oziminy* wydaje się niezbędne w pracy dydaktycznej.

Tym samym stwierdzam, że dysertacja doktorska mgr Aleksandry Wójtowicz w pełni spełnia warunki stawiane pracom doktorskim. Stawiam wniosek o dopuszczenie Autorki do dalszych etapów przewodu doktorskiego. A także stawiam wniosek o

wyróżnienie pracy doktorskiej p. Aleksandry Wójtowicz i o stworzenie warunków do publikacji drukiem tego dzieła.

Maria Jolanta Olszewska

Maria Jolanta Olszewska